



Poniższy tekst zawiera wierny zapis nauczania prezentowanego w wersji video przy uwzględnieniu podpisów, slajdów, grafiki oraz ilustracji użytych do prezentacji danego materiału. Z tego powodu zapisany tekst może czasem wydać się dziwny i niezgrabny. Dodatkowo mogą pojawić się błędy gramatyczne często niedopuszczalne w pracach literackich. Zachęcamy i zalecamy, by poniższy tekst nauczania był używany wraz z wersją video.

Ofiary ze zwierząt w świetle Mesjasza

Witam w kolejnym nauczaniu 119 Ministries. Wierzmy, że cała Biblia jest wciąż prawdziwa i ma bezpośrednie zastosowanie w naszym życiu. Jeśli chcielibyście wiedzieć więcej, w co wierzymy i co uczymy, odwiedźcie naszą stronę TestEverything.net Mamy nadzieję, że spodoba się wam słuchanie i badanie tego nauczania.

Gdy wierzący zaczynają się uczyć, że Boże Prawo – Tora – jest wciąż aktualne dla wierzących dzisiaj i że ani Mesjasz, ani apostołowie nie uczyli, że żadna jego część nie została unieważniona, pojawiają się pewne pytania. Zapewne niektóre z tych pytań dotyczą roli ofiar ze zwierząt w naszej teologii. Niektórzy mogą pytać: jeśli to prawda, że każda kreska i jota z Prawa wciąż są ważne, co wydaje się potwierdzać Jaszua w Mat 5:17-20, jak mamy podchodzić do ofiar ze zwierząt? Czy mamy stawiać ołtarz w ogródku i poświęcać koźły? W praktycznym sensie jest to najważniejsza sprawa, gdyż dotyczy trzymania się Tory. Jak dzisiaj mamy wykonywać takie aspekty Bożej Tory?

Pojawiają się także inne, zasadne pytania, jak te: Jaki jest w ogóle cel składania ofiar ze zwierząt? Czy ofiary ze zwierząt pojawiają się, gdy powróci Mesjasz, jak wydają się sugerować niektóre fragmenty z Biblii? Jeśli tak, to jak patrzeć na nie przez pryzmat śmierci Jaszua, którą Nowy Testament opisuje jako ostateczną 'ofiary' za nasze grzechy? I na koniec, co to wszystko ma wspólnego z grzechem, przebaczeniem, odkupieniem i ewangelią?

Na szczęście Biblia ma odpowiedzi na te ważne pytania. W tym nauczaniu przebadamy te pytania i przedstawimy niektóre odpowiedzi, które, mamy nadzieję, pomogą wam zdobyć jaśniejsze zrozumienie tego fascynującego tematu. Następnie rozwinie my, jaką rolę w naszej wierze grają dzisiaj ofiary ze zwierząt.

Zanim zaczniemy, niestety zapewne zauważacie, że temat ten jest zaniedbywany we współczesnym chrześcijaństwie. My, zachodni ludzie XXI wieku, jesteśmy tysiące lat oddzieleni od świata z ofiarami ze zwierząt. Będąc uczciwymi, wydaje się nam to totalnie dziwaczne. Nasze umysły widzą obrazy z czegoś takiego, jak Indiana Jones i Świątynia Zagłady – jakieś przerażające,

rytualne ceremonie, gdzie przynosisz swoją kożę człowiekowi w dziwnych szatach, który poderżnie jej gardło i pokropi coś jej krwią. Jest to dziwaczne! Jednakże znajomość tego tematu jest niezbędna do zrozumienia pewnych, niesamowicie istotnych nauk biblijnych, takich jak odkupienie i pojednanie, które wszystkie zawarte są w przesłaniu ewangelii o naszym Mesjaszu. Dlatego musimy przejść nieco ponad naszą zachodnią wrażliwość.

Jak ujmuje to dr William Lane Craig:

Większość z nas nigdy nie widziała zarzynania zwierząt ani tego nie dokonała. I przyzwyczajeni do kupowania naszego mięsa i drobiu w antyseptycznych opakowaniach, leżących na półkach chłodniczych, jesteśmy skłonni uważać ofiary ze zwierząt, opisane w Starym Testamencie, za odrażające. Na dodatek większość z nas nie zna się na świecie, w którym praktyki rytualne, pełne symbolicznego znaczenia, grają ważną rolę w czyjejś interakcji ze światem duchowym, i dlatego starotestamentowe praktyki mogą być dla nas dziwaczne i mroczne. Jeśli mamy zrozumieć te praktyki, musimy pozbyć się naszej zachodniej wrażliwości i starać się wejść z życzliwością do świata pasterskiego społeczeństwa, które nie wzdrygało się na widok krwi i wnętrzości, i które miało wysoko rozwinięty system rytuałów w swoim podchodzeniu do Boga.

W ostateczności uczenie się szczegółów na temat ofiar jest sposobem na poznawanie Boga w większym stopniu. Pomaga nam to zrozumieć Jego świętość oraz Jego pragnienie, jak Go wielbić. Daje nam to pełniejsze objawienie na temat naszego Mesjasza i Jego dzieła na krzyżu. Z pewnością ten temat jest ważny i istotny dla wierzących w Jaszua, chociaż może wydawać się dziwny dla wielu z nas. To powiedziawszy, zaczynamy.

Po pierwsze, jaki dokładnie jest cel ofiar ze zwierząt? Dlaczego Bóg ich żądał? Dlaczego ustanowił kapłaństwo i system ofiarniczy? By odpowiedzieć na te pytania, musimy zrozumieć problem pomiędzy ludźmi i Bogiem. Na początku, zanim na świat wszedł grzech, Boża obecność przebywała z człowiekiem w Ogrodzie. Panowała doskonała relacja między Bogiem i człowiekiem. Wszystko było tak, jak powinno. Lecz gdy na świat wszedł grzech, ta społeczność została zerwana. W wyniku grzechu człowiek został wygnany z Ogrodu, a stąd odłączony od Bożej obecności.

1 Mojż. 3:23-24

Jahwe Bóg wydalil go więc z ogrodu Eden, aby uprawiał ziemię, z której został wzięty. [Tak] wygnał człowieka i postawił na wschód od ogrodu Eden cherubinów i płomienisty miecz obracający się we wszystkie strony, aby strzegły drogi [do] drzewa życia.

Człowiek został stworzony, by mieć społeczność z Bogiem. To nasz cel w życiu – znać Boga, mieć z Nim relację, przynosić Mu chwałę. Lecz ta relacja została zerwana z powodu grzechu. Nas wszystkich dotyka problem bycia oddzielonymi od Boga. Dlaczego? Gdyż Bóg jest doskonale święty i sprawiedliwy, i stąd nie może przebywać pośród grzechu i śmierci. I stąd grzeszny człowiek nie może przebywać z Bogiem. Ten fakt bycia oddzielonym od Boga, z powodu naszego grzechu, jest wielką tragedią w ludzkim istnieniu. Lecz dobrą nowiną jest to, że Bóg obiecuje, iż pewnego dnia całkowicie usunie grzech i śmierć. Powstaną nowe niebiosa i nowa ziemia, a Boża obecność ponownie ogarnie ziemię, jak to było w Ogrodzie Eden. Tak jak to mówi końcówka Objawienia.

Obj 21:3

I usłyszałem donośny głos z nieba: Oto przybytek Boga [jest] z ludźmi i będzie mieszkał z nimi. Oni będą jego ludem, a sam Bóg będzie z nimi i [będzie] ich Bogiem.

Interesujące jest, że Objawienie mówi dalej, iż tak de facto w Nowym Jeruzalem nie będzie świątyni. Z poprzedniego rozdziału dowiadujemy się, że całe zło i grzech, i śmierć zostaną usunięte

i pochłonięte w jeziorze ognia. Dlatego nie będzie potrzeby dla fizycznej Świątyni lub Przybytku, w jakim przebywałaby Boża obecność na ziemi. Jednak zanim ten przyszedł czas nadejście, potrzebna jest Świątynia. Po co? Związane jest to z głównym powodem, dlaczego człowiek został odłączony od Bożej obecności – grzechem i śmiercią. Krótko mówiąc, Bóg jest święty i Jego obecność nie może przebywać wśród grzechu i śmierci. Byłaby to sprzeczność – logicznie niemożliwe. Świętość i życie nie mogą istnieć w tym samym miejscu co grzech i śmierć. Zatem Przybytek i Świątynia stały się granicami między świętym i powszechnym, czystym i nieczystym, życiem i śmiercią. Celem Przybytku i Świątyni było to, by Bóg mógł przebywać pomiędzy Swoim ludem i mógł mieć z nimi społeczność. Ale po co są potrzebne ofiary ze zwierząt? Cóż, kiedy Przybytek został postawiony i wypełniła go chwała Jahwe, wciąż widzimy, że nikt nie był w stanie przebywać w Bożej obecności.

2 Mojż. 40:34-35

Wtedy obłok okrył Namiot Zgromadzenia, a chwała Jahwe nappełniła przybytek. I Mojżesz nie mógł wejść do Namiotu Zgromadzenia, bo spoczywał nad nim obłok, a chwała Jahwe nappełniła przybytek.

Czyli podczas gdy Boża obecność przebywała na ziemi w Przybytku, było potrzebne coś więcej, by człowiek mógł przebywać przy Bogu. 3 Mojż. mówi, co to było.

3 Mojż. 1:2

Przemów do synów Izraela i powiedz im: Jeśli ktoś z was zechce złożyć Jahwe ofiarę, niech złoży ją z bydła, ze stada albo z trzody.

To sprowadza nas tam, gdzie zaczęliśmy. Powód dla istnienia Przybytku, kapłaństwa i ofiar ze zwierząt leży w znaczeniu hebrajskiego słowa, przetłumaczonego w tym wersecie jako 'ofiara'. Tym słowem jest 'korban', które ma swój korzeń w czasowniku 'karav', oznaczającym 'zbliżyć się'. I rzeczywiście, w ostateczności taki jest cel ofiar – zbliżyć się do Boga. To wszystko wiąże się z posiadaniem relacji z Bogiem, spotykaniem z Jego obecnością na ziemi. Przybytek, kapłaństwo oraz ofiary, wszystkie są częścią Bożego rozwiązania na przywrócenie relacji pomiędzy Bogiem i człowiekiem, gdy czekamy na przyjście Nowego Jeruzalem. Czyli człowiek miał możliwość przebywania z Bogiem w Przybytku poprzez przynoszenie ofiary. Śmierć zwierzęcia była pewnego rodzaju zastępstwem dla człowieka, by mógł się zbliżyć do Boga. Innymi słowy, przelanie krwi zwierzęcia czyni możliwym społeczność między Bogiem i człowiekiem na ziemi. Spójrzcie, co mówią dwa kolejne wersety z tego samego rozdziału.

3 Mojż. 1:3-4

Jeśli jego ofiara całopalna [będzie] ze stada, niech złoży samca bez skazy. Niech go przyprowadzi przed Namiot Zgromadzenia, by był zaakceptowany przez Jahwe. I położy swą rękę na głowie ofiary całopalnej, a zostanie przyjęta jako przebłaganie za niego.

Mówiliśmy o tym, że Bóg jest w pełni święty i dlatego nie mieszka On pośród grzechu. Dla Izraela był to poważny i ryzykowny interes, mieć świętego Boga mieszkającego pośród grzesznych ludzi. Prawdę mówiąc, bezmyślne zbliżanie się do Boga skutkowało śmiercią, co widzimy w przypadku synów Aarona, Nadaba i Abihu (3 Mojż. 10). Widzimy to ponownie, gdy Bóg zapowiada porzucenie Izraela po grzechu cielca.

2 Mojż. 33:3-5

Idźcie do ziemi opływającej mlekiem i miodem. Lecz sam nie pójdę z tobą, bym cię w drodze nie wytracił, bo jesteś ludem twardego karku. Gdy lud usłyszał te złe wieści, zasmucił się i nikt nie włożył na siebie swoich ozdób. Jahwe bowiem powiedział do Mojżesza: Powiedz synom Izraela: Jesteście ludem twardego karku. Gdybym choć przez

chwilę był pośród ciebie, pochłonąłbym cię. Teraz więc zdejmij z siebie swoje ozdoby, abym wiedział, co mam ci uczynić.

W tym fragmencie Bóg powiedział, że wciąż pozwoli Izraelowi osiąść ziemię, jaką obiecał Abrahamowi, pomimo incydentu ze złotym cielcem. Ale Jego obecność z nimi nie pójdzie. Dlaczego? Bo Jego doskonała świętość pochłonęłaby ich po drodze. Potem Mojżesz wstawiał się za Izraelem i Bóg powiedział, że Jego obecność pójdzie z nimi, gdyż Mojżesz znalazł łaskę w Bożych oczach. Chcemy tu powiedzieć, że Boża obecność jest tak totalnie święta, że zniszczyłby On wszystko, co nie jest święte, gdyby się zbliżyło. Grzech nie może istnieć w tej samej przestrzeni co Boża święta obecność. Nie można było tego lekko traktować. Dlatego, gdy chodzi o podejście do problemu ludzkiego grzechu i śmierci w świetle zbliżania się do świętego Boga, ofiary ze zwierząt służyły na kilka różnych sposobów. Jednym z aspektów ofiar ze zwierząt było przebłaganie – czyli odsunięcie sprawiedliwego Bożego gniewu z powodu grzesznego człowieka.

Craig wyjaśnia:

System ofiarniczy służył do torowania drogi między świętością i nieświętością. Czynił to nie tylko przez oczyszczanie Przybytku i jego przyborów z nieczystości, lecz przejednywał też Boga i przez to odsuwał Jego gniew na lud. Szczególnie pieczenie ofiarowanych zwierząt jest stale określane mianem „miła woń dla Jahwe”.

Kolejnym aspektem ofiar ze zwierząt była skrucha/pokuta. Na przykład były takie ofiary, które oczyszczały Przybytek i święte obiekty. Ale ofiary służyły też do usuwania nieczystości rytualnej, jak również i moralną winę ludzi. Służyły jako 'odkupienie' lub dawały pojednanie między Bogiem i człowiekiem, by człowiek mógł zbliżyć się do Boga w Przybytku lub w Świątyni. Jest to powtarzana obietnica w Torze.

3 Mojż. 4:20

... jak postąpił z cielcem złożonym za grzech; tak właśnie z nim postąpi. W ten sposób kapłan dokona za nich przebłagania i będzie im przebaczone.

3 Mojż. 4:25,26

I kapłan weźmie na palec nieco krwi ofiary za grzech, i pomaże rogi ołtarza całopalenia. [...] W ten sposób kapłan dokona za niego przebłagania za jego grzech i będzie mu przebaczony.

3 Mojż. 5:9,10

I pokropi krwią tej ofiary za grzech ścianę ołtarza. [...] W ten sposób kapłan dokona za niego przebłagania za jego grzech, który popełnił, i będzie mu przebaczony.

W jaki sposób dokładnie ofiary dawały odkupienie, skutkujące tym, że czyjeś grzechy były przebaczone, by ten czciciel mógł zbliżyć się do Boga? Dlaczego była potrzebna ofiara, po to, by człowiek mógł być pojednany z Bogiem, po to, by mógł przebywać z Bogiem?

Wracając do fragmentu, jaki czytaliśmy wcześniej z 3 Mojż. 1:2-4, Craig podaje nam na to ciekawy pogląd:

Osobistym lewickim ofiarom ze zwierząt towarzyszył wymowny rytuał nakładania rąk. Składający ofiarę ze zwierzęcia, zanim je zarzynał, musiał położyć rękę na głowie zwierzęcia. Hebrajskie określenie samak jado sugeruje forsowne nałożenie ręki: ten ktoś musiał nacisnąć swoją dłoń na głowę zwierzęcia, jakie miało być poświęcone [...] ten dobitny gest prawdopodobnie miał oznaczać utożsamienie się ofiarującego ze zwierzęciem, tak że los zwierzęcia symbolizował jego własny. Śmierć jest zapłatą za grzech, a zwierzę umiera zamiast czciciela. Tu nie chodzi o to, że to zwierzę zostało

ukarane za tego czciciela; raczej zwierzę to poniosło los, jaki spotkałby tego czciciela, gdyby kara spadła na niego. Kapłan pokrapiający ołtarz krwią ofiary, cokolwiek to oznaczało, w minimalnym stopniu wskazuje, że życie zwierzęcia zostało oddane Bogu jako ofiara na odkupienie za grzech czciciela.

Śmierć zwierzęcia przypomina nam, że zasługujemy na śmierć z powodu naszego grzechu. Lecz to zwierzę umiera zamiast nas. Gdy czciciel położył swe ręce na zwierzęciu, symbolizowało to przeniesienie tożsamości czciciela na zwierzę. W pewnym sensie zwierzę to umarło w imieniu czciciela. Jak widzieliśmy, ofiary ze zwierząt w Torze 'czyniły pojednanie', które dość często łączy się z przebaczeniem grzechów.

Lecz jest jeszcze inny wymiar pojednania, interesujący do naszego rozważenia. Zbliżanie się do Boga poprzez składanie ofiar palnych, wiązało się z braniem krwi zarżniętego zwierzęcia i pokrapianie nią brzegów ołtarza.

3 Mojż. 1:5

Potem zabije tego cielca przed Jahwe. A kapłani, synowie Aarona, ofiarują krew i pokropią tą krwią z wierzchu dokoła ołtarz, który [jest] przed wejściem do Namiotu Zgromadzenia.

Jakie było znaczenie tego rytuału? Według niektórych badaczy klucz do zrozumienia tego leży w idei krwi zawierającej 'życie', czyli duszę stworzenia. Lub w hebrajskim *nefesz* tego stworzenia.

3 Mojż. 17:11

Życie (nefesz) [wszelkiego] ciała bowiem jest we krwi. Ja dałem ją wam na ołtarz dla dokonywania przebłagania za wasze dusze (nefesz), gdyż to krew dokonuje przebłagania za duszę (nefesz).

Gdy kapłan pokrapiał ołtarz krwią zwierzęcia, to według tego wersetu to tak de facto położył na ołtarz *nefesz* lub życie zwierzęcia. Dlaczego? Bo 'życie' jest we krwi. Jednakże w wyniku rytuału nakładania rąk, krew zwierzęcia lub jego życie niosło tożsamość czciciela – stąd, symbolicznie, to życie czciciela zostało położone na ołtarzu. Po co więc krew była kładziona na ołtarz? Jeszcze raz, tu chodziło o społeczność człowieka z Bogiem.

Lancaster wyjaśnia:

W starożytnym świecie ludzie uważali ołtarze za punkty styku między niebem a ziemią. Ołtarz działał jako brama, jako pewnego rodzaju portal pomiędzy światem ludzkim i światem boskim. Cokolwiek dotknęło ołtarza, stawało się święte (rytualnie oddzielone) dla Boga i wchodziło w Jego obecność. Z góry ołtarza ciała ofiar wznosiły się w dymie do Boga. Za pośrednictwem krwi zwierzęcia, dusza ofiarującego wchodziła do Bożej obecności. W skrócie dusza czciciela zbliżała się do Boga w Jego świętym miejscu. Zastępstwo ofiary rozwiązywało problem zbliżenia się do świętego Boga.

Mając teraz względne pojęcie o celu ofiar ze zwierząt, możemy przejść dalej i zobaczyć, jak mogą one wyglądać w świetle Nowego Testamentu. Jak wspomnieliśmy na początku tego nauczania, Jaszua potwierdził trwającą ważność każdej 'kreski' i 'joty' Tory, co oczywiście dotyczy też ofiar ze zwierząt. Prawdę mówiąc, w ewangeliach wprost każe ludziom, by brali udział w systemie ofiarniczym.

Marek 1:40-44

Wtedy przyszedł do niego trędowaty, upadł przed nim na kolana i prosił go: Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. A Jaszua, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i

powiedział do niego: Chcę, bądź oczyszczony! Natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony. A [Jaszua] surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, mówiąc: Uważaj, abyś nikomu nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi i ofiaruj za swoje oczyszczenie to, co nakazał Mojżesz, na świadectwo dla nich.

Niektórzy mogą argumentować, że skoro miało to miejsce przed śmiercią i zmartwychwstaniem Jaszua, system ofiarniczy oczywiście wciąż działał. Ale po zmartwychwstaniu Jaszua i zainaugurowaniu Nowego Przymierza, ofiary są teraz zniesione. Problem z tym argumentem jest taki, że wierzący z Nowego Testamentu, włączając w to samych apostołów, wciąż, na długo po zmartwychwstaniu Jaszua, brali udział w ceremoniach świątynnych. Oto kilka przykładów.

Dz. Ap. 2:46

Każdego dnia trwali zgodnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali pokarm z radością i w prostocie serca.

Dz. Ap. 3:1

Piotr i Jan weszli razem do świątyni w godzinie modlitwy, o dziewiątej.

Dz. Ap. 21:26

Wtedy Paweł wziął ze sobą tych mężczyzn, a następnego dnia poddał się razem z nimi oczyszczeniu i wszedł do świątyni, zgłaszając wypełnienie dni oczyszczenia, aż za każdego z nich złożona zostanie ofiara.

W kolejnym przykładzie Paweł używa ceremonii świątynnych jako analogii, na poparcie swego argumentu, że właściwe jest, by ludzie wspierali swych nauczycieli. Gdyby Paweł uważał służbę świątynną za nieważną w świetle zmartwychwstania Jaszua, z pewnością nie odwoływałby się do niej w swoim nauczaniu.

1 Kor 9:13-14

Czy nie wiecie, że ci, którzy służą w [tym, co jest] święte, żyją ze świątyni, a ci, którzy służą przy ołtarzu, mają [w ofiarach] wspólny udział z ołtarzem? Tak też Pan postanowił, aby ci, którzy ewangelię głoszą, z ewangelii żyli.

Poza przykładami z Nowego Testamentu wskazującymi na trwanie służby świątynnej oraz ofiar ze zwierząt, wielu teologów uczy, że w przyszłości będzie znowu ziemskie kapłaństwo i świątynia, gdzie, po powtórnym przyjściu Jaszua, będą składane ofiary, a przed pojawieniem się nowych niebios i nowej ziemi. To wszystko podczas tak zwanego 'panowania millenijnego'. To będzie era, gdy Mesjasz będzie rządził i panował na ziemi z Jerozolimy.

Obj 20:4-6

Zobaczyłem też trony i zasiedli na nich, i dano im władzę sądzenia. I [zobaczyłem] dusze ściętych z powodu świadectwa Jaszua i z powodu słowa Bożego oraz tych, którzy nie oddali pokłonu bestii ani jej wizerunkowi i nie przyjęli jej znamienia na czoło ani na rękę. I ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat. A inni z umarłych nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie. Błogosławiony i święty ten, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu. Nad nimi druga śmierć nie ma władzy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z nim królować tysiąc lat.

Teolodzy utożsamili ten przyszły okres tysiąca lat, gdy Jaszua będzie panował na ziemi, z 'nadchodzącym światem', o jakim prorokuje cały Tanach. We fragmentach omawiających ten przyszły świat, kilka z nich wspomina o ziemskim kapłaństwie i o odbudowaniu nowej, chwalebnej

Świątyni. Fragmenty te wyszczególniają nawet niektóre ofiary ze zwierząt, jakie będą mieć miejsce. Oto lista fragmentów, w kontekście millenijnego panowania, które omawiają ofiary ze zwierząt: Eze 43:20, 26; 45:15, 17, 20; Izaj 56:7; Jer 33:18; Zach 14:20-21; Mal 3:3-4. Dodatkowo, poza fragmentami z Nowego Testamentu, jakie wskazują na kontynuację ofiar, jak również fragmentów z Tanachu wskazujących, że w przyszłości będą się odbywać ofiary ze zwierząt, w Jeremiaszu jest ciekawy fragment, dość często niezauważany.

Jer 33:20-22

Tak mówi Jahwe: Jeśli będziecie mogli złamać moje przymierze z dniem i moje przymierze z nocą, aby nie było dnia ani nocy w swoim czasie, [Wtedy] też będzie złamane moje przymierze z Dawidem, moim sługą, aby nie miał syna, który by królował na jego tronie, i [moje przymierze] z Lewitami kapłanami, moimi sługami. Jak niezliczone są zastępy niebios i niezmierny piasek morski tak rozmnożą potomstwo Dawida, mojej służby, i Lewitów, którzy mi służą.

W tym fragmencie Bóg ogłasza, że Jego przymierze z kapłaństwem Lewickim nigdy nie może być zerwane. Jego przymierze z nimi i z Dawidem jest tak pewne, jak pewność dnia i nocy. Jeśli, według Jeremiasza, podważamy ważność kapłaństwa Lewitów, musimy również podważyć ważność obietnicy Bożej dla Dawida, że wyprowadzi z jego linii Mesjasza, który będzie rządził. Oczywiście byłoby to bardzo problematyczne. Bóg dotrzymuje Swoich obietnic! Wszystko, co musimy zrobić, to popatrzeć za okno i stwierdzić, że dzień i noc wciąż przychodzą. Dlatego – kapłaństwo Lewickie nie zostało zniesione.

Utwierdziwszy się w tym: jaki ma sens ciągła ważność ofiar ze zwierząt w świetle nauczania Nowego Testamentu na temat Mesjasza? Czy ofiary ze zwierząt w jakiś sposób ujmuje wartości ofiary Mesjasza? Kluczem do rozwiązania tego pozornego dylematu jest uznanie tego, że tylko poprzez śmierć Mesjasza nasze grzechy są przebaczone:

Heb 10:10-12

Za sprawą tej woli jesteśmy uświęceni przez ofiarę ciała Jaszua, Mesjasza raz [na zawsze]. A każdy kapłan staje codziennie do wykonywania służby Bożej, wiele razy składając te same ofiary, które nigdy nie mogą zgładzić grzechów. Lecz ten [Mesjasz], gdy złożył jedną ofiarę za grzechy na zawsze, zasiadł po prawicy Boga.

Załapaliście to? Autor Hebrajczyków pisze, że ofiary ze zwierząt nigdy nie mogły usunąć grzechów. To ofiara Mesjasz jest tą, która usuwa grzech. Jest to wyraźniejsze we wcześniejszych wersetach:

Heb 10:1-4

Prawo bowiem, zawierając cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, nie może nigdy przez te same ofiary, które co roku są nieustannie składane, uczynić doskonałymi tych, którzy przychodzą. W przeciwnym razie przestano by je składać, dlatego że składający [je], raz oczyszczeni, nie mieliby już żadnych grzechów na sumieniu. A jednak przez te [ofiary] każdego roku odbywa się przypominanie grzechów. Niemożliwe jest bowiem, aby krew wołów i kozłów gładziła grzechy.

Jak pisze autor Hebrajczyków, ofiary ze zwierząt zawsze były tylko cieniem, jaki wskazuje na rzeczywistość, dokonaną w dziele Mesjasza. One nie są dane, by usuwać grzech w wiecznym i ostatecznym wymiarze. One tylko wskazują na tę, która to czyni. Dlatego ofiary ze zwierząt, przed i po ofierze Mesjasza, w swej naturze są pamiątką i dlatego nie ujmuje wartości Jego ofiary. Nie ma dwóch dróg zbawienia ani dwóch dróg przebaczenia. To wszystko opiera się na Mesjaszu.

Mesjański teolog Tim Hegg ujmuje to w ten sposób:

Ponieważ ofiary ze zwierząt nigdy nie zostały dane, by dokonać ostatecznej zapłaty za grzech, jakiej wymaga Bóg, zapłaty, jaką mógł zapłacić tylko nieskończony i wieczny Boży Syn, widzimy, że składanie ofiary w Przybytku lub w Świątyni w żaden sposób nie może umniejszać wartości śmierci Mesjasza. Jedynie, gdyby Pismo faktycznie uczyło, że ofiary ze zwierząt przed przyjściem Jaszua, faktycznie czyniły wieczną zapłatę za grzech, wtedy, po śmierci Jaszua, ich składanie mogłoby sygnalizować pogardę dla tego, czego On dokonał. W rzeczywistości składanie ofiar nie ujmuje niczego z Jaszua, a raczej wskazuje na Jego dzieło w odkupieniu grzeszników.

Ale, chwileczkę – ktoś powie. Czyż Tora nie uczy, że ofiary ze zwierząt dawały przebaczenie grzechu? To prawda. Według tych wersetów, jakie cytowaliśmy wcześniej, ofiary ze zwierząt wyraźnie odkupywały grzech. Jak więc rozwiążemy tę wyraźną sprzeczność? Wyjaśnia się to, jeśli zrozumiemy, że odkupienie osiągnięte poprzez ofiary ze zwierząt, odnosiło się wyłącznie do czystości rytualnej, związanej z ziemskim Przybytkiem lub Świątynią. Oznacza to, że grzech powstrzymywał kogoś od zbliżania się do Boga w Świątyni albo w Przybytku. Czyli ofiary ze zwierząt funkcjonowały na zasadzie 'tymczasowego odkupienia', by czciciel mógł powrócić do stanu rytualnej czystości, a zatem mógł brać udział w ceremoniach w Świątyni lub w Przybytku. Ofiary ze zwierząt funkcjonowały też na zasadzie 'cienia', ukazującego Boży sposób na przebaczenie grzechów w tym najwyższym wymiarze – czyli, niewinny płaci cenę za winnego.

Tim Hegg mówi tak:

Ofiary funkcjonowały na zasadzie ucieleśnienia sposobu, w jaki Bóg przebacza grzech, jednak nie zapewniały one samego środka tego przebaczenia.

Autor Hebrajczyków dokonuje tego samego podziału pomiędzy tymczasowym i wiecznym odkupieniem.

Hebr 9:13-14

Jeśli bowiem krew wołów i kozłów oraz popiół z jałówki, którymi skrapia się nieczystych, uświęca aż do oczyszczenia ciała; To o ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego ofiarował Bogu samego siebie bez skazy, oczyści wasze sumienie z martwych uczynków, by służyć Bogu żywemu?

Oczyszczanie ciała odnosi się do przywrócenia stanu rytualnej czystości czciciela, by mógł się on zbliżyć do Boga w Świątyni lub brać udział w ceremoniach. Jednak ofiary ze zwierząt nie mogły oczyścić sumienia. Nie były dane w tym celu. Ofiary ze zwierząt funkcjonowały w ziemskim wymiarze, by oczyszczać ciało. Zaś ofiara Jaszua funkcjonowała w niebiańskim wymiarze, by oczyszczać sumienie. Zatem jeszcze raz, ofiary ze zwierząt nie ujmują z ofiary Jaszua, gdyż nie zostały one dane do oczyszczania naszego sumienia. One nie służą do usuwania grzechu w tym ostatecznym wymiarze. Może to uczynić tylko ofiara Jaszua.

Niektórzy mogą uważać, że ofiary ze zwierząt są teraz bezcelowe, gdyż kierowały nas one tylko do Mesjasza. A teraz, gdy mamy Mesjasza – tę treść, sposób – nie potrzebujemy już 'cienia'. Lecz jak pokazaliśmy wcześniej, jeśli to prawda, to najwyraźniej apostołowie o tym nie wiedzieli. Prawdę mówiąc, nawet autor Hebrajczyków, który wielce podkreśla, jak Mesjasz jest wyższą ofiarą i kapłanem, podkreśla ważność kapłaństwa Lewickiego na ziemi.

Hebr 8:4

Gdyby zaś [Mesjasz, Jaszua] był na ziemi, nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni kapłani, którzy ofiarują dary zgodnie z prawem.

Ziemskie kapłaństwo, Świątynia i ofiary ze zwierząt wciąż służą swoim funkcjom. Po pierwsze, dają czystość rytualną tym, którzy stali się rytualnie nieczysti z powodu grzechu, by mogli oni brać udział w ceremoniach świątynnych na ziemi. Po drugie, służą one także jako obraz Bożego planu odkupienia przez Mesjasza. To dlatego autor Hebrajczyków wciąż opisuje Świątynię, kapłanów i ofiary ze zwierząt jako 'cienie'. Paweł, w Kolosan, używa podobnego języka w odniesieniu do Szabatów i Świąt, o jakich mówi, że są 'cieniem' rzeczy, jakie nadejdą.

Kol 2:16-17

Niech więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia lub picia, co do święta, nowiu księżycy lub szabatów. Są to cienie rzeczy przyszłych, ciało zaś jest Chrystusa.

Jest to raczej poruszające doświadczenie zabić coś niewinnego, tylko dlatego, że zgrzeszyliśmy. Głęboko nam to przypomina o ofierze Mesjasza dokonanej w naszym imieniu. Warto zauważyć, że i Paweł, i autor Hebrajczyków stwierdzają, że Sabaty, Święta, kapłaństwo, ofiary itd., dalej funkcjonują w ten sposób. Pisali oni po śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Mesjasza. Gdyby sądzili, że funkcje 'cieni' są bez znaczenia, teraz gdy Mesjasz przyszedł – dlaczego o tym wspominali? Dlaczego tyle zabiegów na wyjaśnienie roli i funkcji tych przykazań Tory, jeśli one w ogóle się nie liczą? Dlaczego nie powiedzieć wprost, że nie musimy się już martwić o te rzeczy, bo Mesjasz przyszedł. Sam fakt, że autor Hebrajczyków poświęca całe rozdziały na wyjaśnianie, że zgodnie z Torą, Jaszua nie może być legalnie kapłanem, wskazuje na to, że wciąż uważa przepisy z Tory, dotyczące kapłaństwa, za ważne. Prawda?

Kolejną rzeczą do zauważenia we fragmencie z Kolosan jest to, że Paweł mówi, iż wciąż są rzeczy w przyszłości, na jakie te cienie wskazują. Zatem cienie te nie tylko wskazują wstecz na śmierć i zmartwychwstanie Jaszua, lecz wskazują też wprzód na przyszłe panowanie Jaszua i odnowienie wszystkiego. Zatem argument – *mamy już rzeczywistość (Jaszua), więc nie potrzebujemy już cieni* – oparty jest na błędnych przesłankach. Według Pawła pełnia rzeczywistości jeszcze nie nastąpiła. Więcej na ten temat znajdziecie w naszym nauczaniu pt.: „Kolosan 2”.

Jak więc widzimy, ofiary ze zwierząt w Torze dalekie są od bezcelowości, nawet po śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jaszua. Nie dziwi zatem, że tak wielu chrześcijańskich teologów przyznaje, że ofiary ze zwierząt ponownie będą składane i że będą służyć jako cienie podczas Rządów Millenijnych. Jak ujmuje to były rektor Seminarium Teologicznego Dallas, John F. Walvoord:

Choć podano wiele wyjaśnień na temat Ezechiela 40-48, który ujawnia te detale, żadne satysfakcjonujące wyjaśnienie nie padło, poza tym, że jest to opis millenijnego kultu. W każdym z przypadków jasne jest, że ofiary nie przeminęły, lecz są zwyczajnymi pamiątkami jedynej, pełnej ofiary Chrystusa. Jeśli w mądrości i suwerennej woli Bożej szczegółowy system ofiar Starego Testamentu był wystarczającą zapowiedzią tego, co zostanie osiągnięte przez śmierć Jego Syna, i jeśli pamiątka śmierci Chrystusa ma być ustanowiona, to nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby był użyty jakiegoś rodzaju system ofiarniczy.

Teraz gdy dowiedzieliśmy się o ogólnym celu ofiar ze zwierząt, a także, jak mamy na nie patrzeć w świetle śmierci Jaszua, co to dla nas dziś znaczy? Widzieliśmy, że ofiary ze zwierząt będą ponownie składane w przyszłości – dlaczego nie teraz? W końcu są częścią Tory, a Tora jest wiążąca dla wierzących, prawda? Dlaczego więc nie składamy dzisiaj ofiar ze zwierząt? Po pierwsze, mamy nadzieję, iż wyjaśniliśmy, że jak wierzymy, ofiary ze zwierząt nie zostały zniesione. W Nowym Testamencie nie ma żadnej sugestii, że zostały zniesione i unieważnione. Wciąż służą swojemu celowi i w przyszłości też tak będzie. Czyli powodem, że nie składamy dziś ofiar ze zwierząt, nie jest to, że zostały one zniesione. Odpowiedź po prostu jest taka: Nie jesteśmy w stanie przestrzegać tych aspektów Tory w sposób, w jaki Bóg powiedział, by je przestrzegać. Oto

jest kilka punktów do rozważenia. Po pierwsze, mamy nakazane, by składać ofiary tylko w Jerozolimie, w miejscu, gdzie Jahwe umieścił Swoje imię.

5 Mojż. 12:13-14

Strzeż się, abyś nie składał swoich całopaleń na każdym miejscu, które zobaczysz, lecz tylko na miejscu, które wybierze Jahwe w jednym z twoich pokoleń, tam będziesz składał swoje całopalenia i tam będziesz czynił wszystko, co ci nakazuje.

Te przykazania muszą być realizowane przez Lewitów w działającej Świątyni lub Przybytku w Jerozolimie. A ponieważ nie ma w Jerozolimie żadnej Świątyni ani Przybytku, ani działającego kapłaństwa Lewickiego, które realizowałyby te przykazania, nie ma po prostu możliwości, by je wypełniać.

Używając analogii – prawo drogowe w Ameryce dotyczy tylko kierowców. Jeśli nie masz prawa jazdy, nie możesz „przestrzegać” znaków ograniczenia prędkości, stopu itp. A nawet, jeśli próbowałbyś jeździć nielegalnie – to znaczy nie mając prawa jazdy – łamałbyś prawo, nawet jeśli trzymałbyś odpowiednią prędkość i zatrzymywałby się przy stopie. Więc w tym sensie nie jeżdżąc, przestrzegasz prawa.

Tak samo jest z ofiarami ze zwierząt. Cała infrastruktura, by przestrzegać tych przykazań, w tej chwili nie istnieje. Zapomnijcie, że nie mamy „prawa jazdy”. My nawet nie mamy samochodu. Nie ma nawet dróg do jeżdżenia. Zaczynacie dostrzegać ten obraz? Przez nieskładanie ofiar poza świątynią, tak naprawdę przestrzegasz Bożego prawa. Tora nakazuje nam, byśmy nie składali ofiar na nasz sposób. Wymaga ona przybytku lub świątyni z działającym kapłaństwem. Czyli nie składając ofiar w brakującej świątyni i funkcjonującym kapłaństwie, ktoś, tak de facto, przestrzega Tory. Co więc mamy robić? Cóż... system ofiarniczy i kapłaństwo Lewickie będą przywrócone podczas Rządów Millenijnych, po drugim przyjsciu Mesjasza. W międzyczasie róbmy, co w naszej mocy, by przestrzegać tych aspektów Tory, jakie możemy przestrzegać, oczekując dnia, kiedy będziemy mogli pełniej przestrzegać Tory. Więcej na ten temat znajdziecie w naszym blogu – „Co robić?” Nasza sytuacja dzisiaj nie różni się od sytuacji Izraela w Babilonie. Fakt, że nie mogli oni przestrzegać przykazań, uczestnicząc w ofiarach, nie unieważniało przykazań. Oznaczało to tylko, że te przykazania zostały wstrzymane aż do czasu, gdy mogli wrócić do ziemi, odbudować Świątynię i zacząć je znów przestrzegać.

Podsumowując, w ofiarach ze zwierząt chodzi o to, by mieć na ziemi relację z Bogiem poprzez system świątynny. Poza tym, że dają nam rytualną czystość, uczą nas o świętości Boga, a także zapowiadają Boży plan odkupienia przez Mesjasza. Nie zostały zniesione. Nie można ich spełniać z prostego faktu, że nie ma Świątyni w Jerozolimie, ale będą przywrócone podczas Panowania Millenijnego. Na koniec, ofiary ze zwierząt nie ujmują z ofiary Jaszua, bo one nie zostały dane, by uzyskać to, co tylko dzieło Jaszua na krzyżu mogło dokonać.

Mamy nadzieję, że to wstępne nauczanie pomoże w zrozumieniu paru podstawowych i popularnych pytań dotyczących tego tematu. Modlimy się, by to nauczanie było dla was błogosławieństwem.

I pamiętajcie, by wszystko badać. Szalom.

tłumaczenie – Bogusław Kluz

Więcej nauczania na ten temat i wiele innych znajdziesz na www.testeverything.net oraz na naszej Polskiej stronie www.wszystkobadajcie.net

Wszystkie tłumaczenia i materiały wideo dostępne są na stronie <https://koscioldrogi.wordpress.com>

Szalom i niech was Jahwe błogosławi w chodzeniu w pełni Słowa Bożego.

EMAIL: Info@119ministries.com

FACEBOOK: www.facebook.com/119Ministries & www.facebook.com/WszystkoBadajcie

WEBSITE: www.TestEverything.net & www.ExaminaloTodo.net & www.WszystkoBadajcie.net

TWITTER: www.twitter.com/119Ministries#